



Numer
2(34)/2018
ISSN
2081-8033

Puls Regionu

LUBELSKI INFORMATOR UNIJNY

TEMAT NUMERU

Nowe fundusze UE. Trzeba przygotować się na zmiany

WYDARZENIE

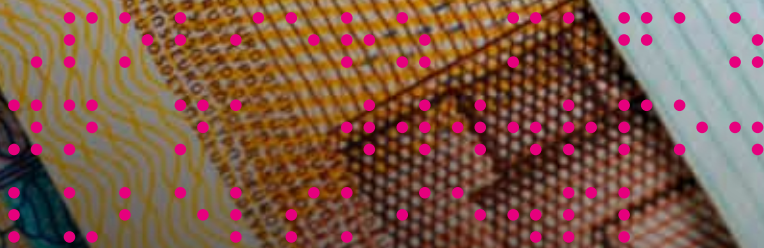
Ekstra kasa dla gmin, czyli Mamy Obiecane Fundusze

TWARDE FUNDUSZE EUROPEJSKIE

LED-y na ulicach i wszystko jasne

MIĘKKIE FUNDUSZE EUROPEJSKIE

W centrum EFS zawsze są ludzie



Spis treści



Aktualności

[s. 4] Czy wiesz, że...



[s. 6]

Temat numeru

[s. 6] Nowe fundusze UE. Trzeba przygotować się na zmiany



[s. 10]

Rozmowa numeru

[s. 10] Lubelskie nie straci unijnych funduszy

Lubelski Informator Unijny „Puls Regionu”

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nakład: 4000 egz.

Wydawca: Departament Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym
Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie
ul. Stefczyka 3b, 20-151 Lublin
tel.: (81) 441 67 38, fax: (81) 441 67 40
e-mail: drpo@lubelskie.pl, www.rpo.lubelskie.pl,
www.facebook.com/LubelskieFunduszeEuropejskie

Redakcja: Oddział Komunikacji RPO, Departament Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym

Fotografie ze spisu treści: Wniebowzięte Rafał Michałowski / Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, Kancelaria Marszałka / Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, Lubelska Agencja Wspierania

Przedsiębiorczości w Lublinie, Artur Żuchowski / Urząd Marszałkowski w Lublinie, www.stock.adobe.com

Okładka: Jakie będą środki unijne po 2020 roku? Nad tym zastanawiali się eksperci podczas konferencji „Fundusze Europejskie w województwie lubelskim – podsumowanie i spojrzenie w przyszłość”. Pierwsze szczegóły o nowej polityce spójności poznało blisko 200 samorządowców, przedsiębiorców i organizacji pozarządowych z regionu.

Więcej przeczytasz na stronach 6–9.

Fot.: www.stock.adobe.com

Druk, skład i łamanie: Drukarnia Akapit Sp. z o.o.
ul. Węglowa 3, 20-481 Lublin, tel.: (81) 749 00 62
e-mail: sekretariat@drukarniaakapit.pl
www.drukarniaakapit.pl, www.facebook.com/DrukarniaAkapit

E-book: Pobierz elektroniczną wersję „Pulsu Regionu”. E-book znajdziesz na stronie www.rpo.lubelskie.pl w zakładce *Wiadomości – Publikacje*



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne





Wydarzenie

- [s. 12] Ekstra kasa dla gmin, czyli Mamy Obiecane Fundusze
- [s. 14] Zmieniamy region dzięki inwestycjom



Dotacje dla firm

- [s. 16] Prowadząc biznes, patrz perspektywicznie i postaw na innowacyjność
- [s. 17] Liderzy innowacyjnego pelotonu



Twarde fundusze europejskie

- [s. 18] Wąskotorówka poszerza horyzonty
- [s. 20] LED-y na ulicach i wszystko jasne



Miękkie fundusze europejskie

- [s. 22] W centrum Europejskiego Funduszu Społecznego zawsze są ludzie
- [s. 25] Aktywizacja zawodowa – wsparcie działań sieci EURES



Blog

- [s. 26] Kontrola unijnego projektu – czy jest się czego bać?

41 milionów na sprzęt medyczny dla COZL

Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli podpisało umowę na dofinansowanie projektu „Prospektywna pełnoprofilowa onkologia dla Lubelszczyzny – doposażenie Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli w Lublinie”.

Wartość tego projektu wynosi niemal 41 mln zł, z czego 38 mln stanowi dofinansowanie z Unii Europejskiej, natomiast pozostała część jest finansowana ze środków Urzędu Marszałkowskiego.

– *Od początku działalności zadaniem szpitala jest zapewnienie pacjentom leczenia i diagnostyki na najwyższym poziomie. Realizacja tego projektu ma dla nas ogromne znaczenie, bowiem umożliwi wyposażenie wszystkich pracowni i oddziałów w najnowocześniejszy, zaawansowany sprzęt do diagnozowania i leczenia chorób onkologicznych. Właśnie została podpisana decyzja o uruchomieniu przetargu na zakup pierwszych urządzeń, m.in. nowoczesnych aparatów RTG i USG oraz aparatu mammograficznego* – podkreśla **Arkadiusz Bratkowski**, członek Zarządu Województwa Lubelskiego odpowiedzialny za służbę zdrowia.

Dzięki realizacji projektu Pracownia Rentgenodiagnostyki Ogólnej zostanie wyposażona w nowoczesne aparaty RTG, Pracownia Tomografii Komputerowej – w tomograf, trzy stacje diagnostyczne oraz strzykawkę automatyczną, natomiast Pracownia Rezonansu Magnetycznego m.in. w zaawansowany rezonans 3T. Do dyspozycji pacjentów zostaną oddane również nowoczesne mammografy cyfrowe oraz aparaty USG. W Izbie Przyjęć szpitala pojawi się m.in. nowy defibrylator oraz Holter EKG. Nowoczesny

sprzęt będzie zakupiony również do Pracowni Histopatologii, Pracowni Endoskopii, Medycznego Laboratorium Diagnostycznego oraz wszystkich zakładów i oddziałów COZL, w tym rozbudowywanej części szpitala.

– *Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli w Lublinie jest jedynym pełnoprofilowym, wyspecjalistycznym centrum onkologicznym w województwie lubelskim* – dodaje Arkadiusz Bratkowski.

COZL dysponuje 284 miejscami dla pacjentów hospitalizowanych całodobowo i 19 miejscami w ramach pobytu dziennego. Szpital posiada certyfikat ISO i jest w trakcie odnawiania akredytacji, co stanowi o najwyższej jakości oferowanych przez niego usług medycznych. Poza kompleksową diagnostyką i leczeniem chorób nowotworowych, Centrum zajmuje się działalnością naukową, profilaktyczną i dydaktyczną oraz prowadzeniem badań klinicznych.



► Do rozbudowywanego Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej trafi nowoczesny sprzęt ratujący zdrowie i życie

Fot. UMWL w Lublinie

LAWP pierwszy w Polsce!

13 września Bank Gospodarstwa Krajowego, pełniący funkcję podmiotu wdrażającego instrument finansowy „wejście kapitałowe”, podpisał umowę operacyjną z Pośrednikiem Finansowym – firmą Netrix Ventures Sp. z o.o.

Nowo powstałe firmy o wysokim potencjale gospodarczym z województwa lubelskiego będą mogły pozyskać unijne dofinansowanie od 100 tys. aż do 1,5 mln zł. Firma

Więcej informacji udziela Netrix Ventures Sp. z o.o., ul. Związkowa 26, Lublin. Wejdź na <http://netrix.ventures/> lub zeskanuj kod QR



► Trójstronna umowa między Bankiem Gospodarstwa Krajowego, LAWP i Netrix Ventures pozwoliła na uruchomienie ponad 40 mln zł dla firm z województwa lubelskiego

Fot. LAWPW Lublinie

Czy Twoja firma posiada najnowsze technologie? Chcesz prowadzić innowacyjny biznes? Brakuje Ci pieniędzy na wdrożenie pomysłów? Jeśli tak, skorzystaj z pomocy zwrotnej, która ułatwiła rozwój setkom przedsiębiorstw.

Instrumenty zwrotne w postaci pożyczek i poręczeń to druga, obok dotacji, forma pomocy dla podmiotów zainteresowanych wsparciem finansowym ze strony funduszy europejskich. To fuzja elementów zarówno instrumentu finansowego (wsparcia podlegającego zwrotowi), jak i dotacji (wsparcia bezzwrotnego). Proporcja między obiema formami pomocy

może ulegać zmianie w trakcie realizacji danej inwestycji i jest ściśle powiązana z realizacją wskaźników. Środki te będą kierowane do mikro, małych i średnich przedsiębiorstw.

Gdzie można się o nie starać? W październiku LAWPA ogłosiła nabór wniosków w konkursie 3.7 Wzrost konkurencyjności MŚP. Dofinansowanie będzie miało charakter pomocy zwrotnej.

Wejdź na rpo.lubelskie.pl/nabory.html lub zeskanuj kod i pobierz regulamin oraz całą dokumentację konkursową.



Netrix z Lublina będzie pośredniczyć w przekazywaniu tych środków firmom z Lubelszczyzny. Łącznie ma do dyspozycji ponad 40 mln zł. Szacujemy, że dzięki tym środkom z dokapitalizowania skorzysta co najmniej 40 przedsiębiorstw.

– Jako pierwsi w Polsce podpisaliśmy umowę na uruchomienie instrumentów kapitałowych. Cieszymy się,

że z tej oferty w pierwszej kolejności skorzysta lubelski biznes. „Wejście kapitałowe” realizowane będzie przez objęcie akcji albo udziałów w przedsiębiorstwie, które spełni warunki otrzymania wsparcia – mówił **Marceli Niezgoda**, dyrektor Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie.

Powstanie siedem tysięcy nowych przedsiębiorstw

Blisko 230 wniosków o dofinansowanie projektów wpłynęło w odpowiedzi na konkurs 9.3 Rozwój przedsiębiorczości ogłoszony przez Departament EFS w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie. Ich łączna wartość to ponad 867 mln zł.

Oznacza to, że jest duże zainteresowanie tego rodzaju wsparciem ze środków EFS oraz że w naszym regionie powstanie dużo nowych działalności gospodarczych i jeszcze więcej miejsc pracy.

Wnioski służyły całej Polsce, lecz co warto przypomnieć, projekty realizowane będą wyłącznie dla mieszkańców naszego województwa. Wartość ponad 50 z nich przekracza 5 mln zł i prawie tyle samo – 4 mln zł. To naprawdę spore projekty.

Samorząd Województwa Lubelskiego zawarł dotąd w tym zakresie 82 umowy o wartości przekraczającej 250 mln zł. Powstanie dzięki nim ponad 4,7 tys. nowych firm. Do 2023 roku planowanych jest, wedle założeń, blisko 7 tys. przedsiębiorstw. Możliwe, że biznesy powstaną dużo szybciej i że będzie ich jeszcze więcej.

Każdy z beneficjentów, którzy otrzymają dofinansowanie, przeszkoli kilkadziesiąt osób w zakresie wiedzy potrzebnej do założenia własnej działalności gospodarczej. Osoby dostaną dodatkowo bezzwrotne dotacje i wsparcie pomostowe, czyli odpowiednio ok. 27 i 25 tys. zł. Możliwe są również pożyczki. Oferta kierowana jest głównie do osób bezrobotnych i biernych zawodowo, zwłaszcza tych

w trudnej sytuacji na rynku pracy.

Każdy, kto chciałby spróbować założyć działalność gospodarczą i zalicza się do grupy docelowej, może zgłosić się w przyszłym roku do wyłonionych przez nas firm, które będą rekrutować do swoich projektów. Informacje o nich umieścimy na stronie rpo.lubelskie.pl po zakończeniu oceny wniosków i podpisaniu umów.

Nie brakuje osób wiążących swoją przyszłość z pracą na własny rachunek. To skuteczna droga do wyjścia z bezrobocia i zadomowienia się na dłużej na rynku pracy. Największym problemem w uruchomieniu swojej firmy jest brak kapitału. To powód, który najszybciej gasi zapał przedsiębiorczych mieszkańców Lubelskiego. Dzięki wsparciu funduszy europejskich z Regionalnego Programu Operacyjnego udaje się pokonać tę barierę i rozwinąć skrzydła w wymarzonej firmie.



► Z dofinansowania Regionalnego Programu Operacyjnego powstała ekologiczna myjnia parowa w Lublinie

Fot. Wniebowzięte Rafał Michałowski / UMWL w Lublinie

Nowe fundusze UE. Trzeba przygotować się na zmiany

Jakie będą środki unijne po 2020 roku? Nad tym zastanawiali się eksperci podczas konferencji „Fundusze Europejskie w województwie lubelskim – podsumowanie i spojrzenie w przyszłość”. Na pierwsze szczegóły o nowej polityce spójności czekało prawie 200 samorządowców, przedsiębiorców i przedstawicieli organizacji pozarządowych z regionu.

– Jesteśmy w trakcie wyścigu, gdy mówimy o wykorzystaniu obecnych środków unijnych. Z drugiej strony stoimy u progu nowych funduszy europejskich. Dlatego rozmawiamy dzisiaj o obecnym Regionalnym Programie Operacyjnym i o nowej rzeczywistości po 2020 roku – rozpoczął marszałek Sławomir Sosnowski, witając gości, którzy 10 września przyjechali do Lublina z całego województwa.

Marszałek skupił się na realizacji RPO. Zwrócił uwagę, że aktualna perspektywa jest trudniejsza od poprzednich. Podziękował samorządom, które wiedząc o tym, z rozmachem przygotowały swoje projekty i skutecznie walczyły o ich dofinansowanie.

– Cieszę się z wysokiej kontraktacji. Właśnie awansowaliśmy na 6. miejsce w tej kategorii. W umowach mamy już 60% budżetu RPO. Do końca roku postaramy się nawet o 80% – wyliczał Sosnowski, pytając zebranych w Lubelskim Centrum Konferencyjnym samorządowców, przedsiębiorców i przedstawicieli organizacji non-profit, jak sami pomogą w realizacji Regionalnego Programu Operacyjnego.

– Mogą Państwo poprawić certyfikację wydanych funduszy UE do Komisji Europejskiej. Jedenasta pozycja w kraju w tej kategorii mnie nie zadowala. Dlatego proszę o przyspieszenie – apelował marszałek. – Zróbcie to dla waszych małych ojczyzn – dodał.

► Marszałek Sławomir Sosnowski rozpoczął regionalną debatę o przyszłych funduszach europejskich



Fot. Wniebowzięte Rafał Michałowski / UMWL w Lublinie

Nowe fundusze, stare obawy

Postawmy sprawę jasno. Środków unijnych po 2020 roku dla Polski, tym samym dla regionów, będzie mniej. Prawdopodobnie o 23%. Komisja Europejska proponuje też zmniejszenie maksymalnego wsparcia do 70%, zamiast obecnych 85%.

Europa chce ścigać się z Ameryką i Chinami, dlatego kładzie nacisk m.in. na jeszcze większą innowacyjność i konkurencyjność firm. W tych obszarach każe koncentrować przynajmniej 35% pieniędzy z przyszłego budżetu UE. Jest też świadoma zmian klimatycznych, co przekłada się na przeznaczenie sporej części środków na ekologię i ochronę środowiska.

Na czekające nas zmiany odpowiedzieliśmy już teraz, negocjując korekty do obecnego Regionalnego Programu Operacyjnego.

– *Renegocjacje trwały 2 lata. Zamknęliśmy je w czerwcu. Zwiększyliśmy o 9 mln euro środki na cyfryzację. Dodatkowo 21 mln euro trafi do lubelskich firm na inwestycje w ich rozwój* – precyzowała Iwona Nakielska, dyrektor Departamentu Zarządzania RPO.

Nie wszystkie pomysły KE budzą wątpliwości. Jest sporo pozytywów. Mówił o nich Andrzej Urbanik z Komisji Europejskiej.

– *W rozporządzeniach unijnych proponujemy więcej funduszy na obszary miejskie. Ponadto bez naszej zgody będzie możliwe przesunięcie 3% pieniędzy w programie i 5% w danym priorytecie. Będzie mniej kontroli zarówno beneficjentów, jak i urzędów marszałkowskich. Nadal będzie rosła rola środków zwrotnych, które, i tu nowość, będzie można łączyć z dotacjami.*

Człowiek w centrum zainteresowania

Ważnym filarem unijnego wsparcia po 2020 roku będzie pomoc najsłabszym mieszkańcom wspólnoty i ułatwianie znalezienia pracy. Komisja Europejska w dalszym ciągu będzie inwestować w człowieka, ale chce jeszcze lepiej dopasować się do zmian obserwowanych na rynku pracy, w szkolnictwie i demografii.

Podsumowuje to jedno słowo – konkurencyjność. Nie niskimi kosztami pracy, a właśnie konkurencyjnością Europa ma walczyć ze światowymi gospodarkami. W centrum zainteresowań Brukseli jest także aktywizacja młodzieży, szczególnie nie uczącej się i nie pracującej. Komisja Europejska będzie dążyła do likwidacji długotrwałego bezrobocia i zwiększenia wsparcia dla najstarszych mieszkańców, reagując na starzenie się społeczeństw.

► Najbardziej oczekiwany przez zebranych panel dyskusyjny o przyszłych funduszach unijnych z udziałem przedstawicieli Komisji Europejskiej, Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego



► Andrzej Urbanik z Komisji Europejskiej podczas wspólnej konferencji prasowej z marszałkiem Sławomirem Sosnowskim: **To doskonały moment, aby rozmawiać o przyszłej polityce spójności ponieważ właśnie rozpoczynamy negocjacje nad jej kształtem**



– Na nowy Europejski Fundusz Społeczny Plus Unia Europejska ma 100 mld euro. W tym mieszczą się też środki na pomoc żywnościową i inicjatywę wspierającą zatrudnianie młodych. Niestety, nie wiemy jeszcze, ile dostanie Polska – komentował **Rafał Janas**, odpowiedzialny za sprawy społeczne w Komisji Europejskiej.

Zatrudnienie, dostęp do usług społecznych, umiejętności, edukacja dopasowana do rynku pracy, wyprzedzanie potrzeb na kwalifikacje, aktywne włączenie. To obszary, na których szczególnie skupi się przyszły EFS+.

– 25% na włączenie społeczne i 10% na zatrudnienie

młodych. To konkretne liczby na działania społeczne w Europie i województwie lubelskim – podkreślał Janas.

Co na to Polska?

– Spodziewamy się trudnych rozmów nad budżetem. Łatwiej powinno pójść z rozporządzeniami. Nasze stanowisko jest w 99% zbieżne z racjami województw, o których mówił marszałek Sosnowski – komentował **Tomasz Kot** z Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju.

Polska strona żałuje, że Bruksela nie pokusiła się o nową strategię rozwoju Europy, ponieważ w rozporządzeniach



► Obraz to więcej niż 1000 słów, dlatego postawiliśmy na cyfrowe notatki z konferencji, które powstały na tablecie Agaty Jakuszko-Sobockiej



► Lubelskie Centrum Konferencyjne pękało w szwach. Do Lublina przyjechało 200 samorządowców, przedsiębiorców i przedstawicieli organizacji non-profit



Fot. Wniebowzięte Rafał Michałowski / UMWL w Lublinie

unijnych brakuje następcy Europy 2020. Zwraca też uwagę na mniejsze dopasowanie funduszy do potrzeb Polski i województw, które w dalszym ciągu potrzebują dotacji, m.in. na drogi i kanalizacje.

– Na pewno będziemy o tym rozmawiać z Komisją Europejską. Dodatkowo postulujemy dalsze wspieranie transportu kolejowego, czego według rozporządzeń nie można finansować. Będziemy dążyli również do poszerzenia EFS+ o dofinansowania infrastruktury, np. finansowanie windy dla niepełnosprawnych lub wyposażenia przedszkola – uściślił Kot.

Nic o nas bez nas

Ramię w ramię z resortem inwestycji i rozwoju o nowych środkach unijnych dyskutują wszystkie regiony. O stanowisku negocjacyjnym województwa lubelskiego mówił **Bogdan Kawalko**, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej w lubelskim urzędzie marszałkowskim.

– Zgłosiliśmy 50 uwag do rozporządzenia ogólnego. Co oczywiste, aktywnie uczestniczymy w debacie nad nowym Programem Polski Wschodniej i Europejskiej Współpracy Terytorialnej, którymi jesteśmy szczególnie zainteresowani – podkreślał.

Lubelskie pozytywnie odnosi się do rotowania środkami

między priorytetami. Cieszy nas, że Komisja Europejska nadal chce wspierać miasta i otaczające je gminy, czyli projekty dotowane w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych.

– To co boli, to obniżenie maksymalnego dofinansowania do 70% i zmniejszenie budżetu na Fundusz Spójności aż o ponad 30% – zaznaczył dyrektor Kawalko.

Nie ma wątpliwości, nowe rozdanie środków europejskich będzie różniło się od poprzednich. Jak głęboko pójść zmiany i w którym kierunku, dzisiaj trudno przewidzieć. Rozmowy trwają, a jedno z miejsc przy negocjacyjnym stole zajmuje województwo lubelskie.

– Gram w otwarte karty i szczerze rozmawiam z samorządami, żeby nie czuły się zaskoczone tym, co czeka je po 2020 roku. Właśnie dlatego zorganizowałem tę konferencję – zakończył marszałek Sosnowski.

Paweł Florek

Departament Zarządzania RPO

Ominęła Cię konferencja? Nie przegap nawet sekundy. Zeskanuj kod i zobacz nagranie z panelu poświęconego funduszom unijnym po 2020 roku.



Lubelskie nie straci unijnych funduszy

– Najwięcej pieniędzy przeznaczonych dla naszego regionu wydajemy na drogi, transport i wsparcie przedsiębiorców – mówi Iwona Nakielska, dyrektor Departamentu Zarządzania RPO w lubelskim urzędzie marszałkowskim.

10 września na konferencji w Lublinie, poświęconej przyszłości funduszy z Unii Europejskiej, marszałek województwa, Sławomir Sosnowski stwierdził, że o ile nieźle wypadamy pod kątem liczby podpisanych umów na dotacje unijne, to trochę gorzej nam idzie z wydawaniem i rozliczaniem pieniędzy. Dlaczego tak się dzieje?

Do tej pory (początek października – przyp. aut.) podpisaliśmy 2498 umów na kwotę blisko 6 mld zł i każdego dnia pojawiają się nowe. To znaczy, że poziom kontraktacji idzie właściwie. Mamy 60% funduszy zakontraktowanych z całego Regionalnego Programu Operacyjnego, więc jest co robić. Od momentu podpisania umowy zaczyna się realizacja projektu wraz z jego rozliczaniem i postępem rzeczowym. Pieniądze idą na różne inwestycje, ale też na działania skierowane do ludzi, dotyczące aktywizacji bezrobotnych, integracji i włączenia społecznego, na szkolenia, edukację, a także zakładanie działalności gospodarczej. Poziom kontraktacji świadczy o tym, że nie spaliśmy, tylko ogłaszaliśmy konkursy, weryfikowaliśmy wnioski i podpisaliśmy umowy z beneficjentami. Wszystkie te projekty już pracują na rynku. Do końca roku powinniśmy rozliczyć część zakontraktowanych projektów, scertyfikować je po to, by móc wystąpić do Komisji Europejskiej o refundację poniesionych wydatków. Problem w tym, że umowy były podpisywane w różnym czasie i po drodze pojawiły się różne przeszkody niezależne od nas.

Jakie?

Na przykład związane z interpretacją VAT. Tak było z projektami dotyczącymi odnawialnych źródeł energii, a więc instalacji solarowych i fotowoltaicznych. Nastąpiła zmiana linii interpretacyjnej przepisów w zakresie VAT, która spowodowała zwiększenie kosztów po stronie użytkownika. W efekcie okazało się, że część użytkowników wycofała się już na etapie realizacji. Niektóre samorządy musiały szukać kolejnych chętnych i w ten sposób powstawały opóźnienia. Straciliśmy ponad rok, a to znalazło odzwierciedlenie w rządowych wskaźnikach. Ale to nie wszystko. Doszło do spiętrzenia inwestycji na rynku, co spowodowało wzrost

cen, które zaczęli dyktować potencjalni wykonawcy albo brak zainteresowania ze strony wykonawców niektórymi przetargami. Podobnie było z wielkimi inwestycjami na blisko 100 mln zł w szpitalach wojewódzkich. Okazało się, że kwoty jakie założyliśmy w 2017 roku, w tym roku okazały się nieaktualne. Trzeba było ten projekt przeanalizować jeszcze raz i zwiększyć pulę pieniędzy tak, by miał on szansę realizacji.

W tydzień po wzmiankowanej konferencji z udziałem marszałka minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński powiedział, że województwo lubelskie może stracić 80 mln euro, jeśli nie zacznie szybciej wydawać pieniędzy z funduszy europejskich. Czy to są realne zagrożenia?

Trudno się z tym zgodzić. Pan minister Kwieciński w swojej prezentacji przedstawił dane za sierpień. A przecież terminem ostatecznych rozliczeń jest 31 grudnia 2018 roku. Trzeba pamiętać, że większość inwestycji trwa. Najwięcej jest wykonywanych w sezonie letnim, ze względu na sprzyjające warunki atmosferyczne. Właśnie teraz rozpoczęło się ich rozliczanie. Jeśli porównamy sierpień do września, to widać znaczny progres w tym względzie. Dlatego mogę powiedzieć stanowczo, że dziś nie widzę żadnego zagrożenia dla przeznaczonych dla naszego regionu pieniędzy z funduszy europejskich. Poza tym obowiązuje jeszcze zasada, że pieniądze niewykorzystane w jednym obszarze (nazywamy je osiami priorytetowymi), mogą być przeniesione do innych, które swoje fundusze już wykorzystały, ale byłyby w stanie zagospodarować ich więcej i to będziemy szczegółowo analizować w ramach przeglądu naszego programu w przyszłym roku. Po to na bieżąco monitorujemy wszystkie realizowane projekty, by móc zrealizować założone cele.

Podsumujmy zatem: jak wykorzystujemy w województwie lubelskim unijne dotacje i na co wydawane są przyznane nam pieniądze? Przypomnijmy, że budżet Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014–2020 wynosi niemal 10 mld zł.

Do tej pory zakontraktowaliśmy 60% z puli 10 mld. Do końca roku chcemy podwyższyć tę wartość do 80%. To oznacza, że na ostatnie dwa lata 2019–2020 pozostanie nam 20% do wydania. Z wykonania wszystkich umów musimy rozliczyć się do końca 2023 roku.

Najwięcej pieniędzy przeznaczaliśmy na drogi i transport – 800 mln zł. W dalszej kolejności są: wsparcie przedsiębiorców – 741 mln, odnawialne źródła energii – 668 mln, efektywność energetyczna – 520 mln, wsparcie rynku pracy – 485 mln, infrastruktura społeczna – 445 mln, włączenie społeczne – 413 mln, cyfryzacja – 338 mln, edukacja – 305 mln i projekty badawczo-rozwojowe – 206 mln zł.

Tu warto podkreślić, że w każdym z obszarów zablokowanych jest 6% środków. Jeżeli wszystkie fundusze zostaną wykorzystane na zakładanym poziomie, to można wnioskować o odblokowanie owych 6%, które mogą zostać wydane na kolejne inwestycje. Do tej pory wystąpiliśmy z takimi wnioskami w obszarze drogi i transport oraz wsparcie rynku pracy. Przygotowujemy kolejne w obszarze przedsiębiorczości, ochrony środowiska oraz odnawialnych źródeł energii.

Za dwa lata czeka nas nowe rozdanie funduszy unijnych w perspektywie 2021–2027. Czego możemy oczekiwać?

No cóż, pieniędzy będzie mniej. O ile w tej perspektywie Polska otrzymała 87 mld euro, z czego regionowi lubelskiemu przypadło 2,2 mld euro, to w latach następnych Polska dostanie mniej o około 20 mld euro. Jak będą dzielone koperty regionalne, jeszcze nie wiadomo, bo negocjacje dotyczące budżetu unijnego dopiero się zaczynają. Z projektów rozporządzeń wynika, że wyższy będzie wkład własny. Teraz struktura udziałów w projekcie wynosi 85% dofinansowania z UE przy 15% wkładu własnego. W przyszłości te proporcje wyniosą 70 do 30%. My jako region zdecydowanie wyrażamy swój sprzeciw odnośnie do tych propozycji i chcemy aktywnie uczestniczyć w negocjacjach, bo uważamy, że jest to poważny problem nie tylko dla wielu samorządów, ale również dla tzw. trzeciego sektora, a więc fundacji i stowarzyszeń, które są organizacjami non profit. Po prostu nie będzie ich stać na podejmowanie przedsięwzięć z udziałem środków unijnych.

Rozmawiał Stefan Jaworski

► Iwona Nakielska, dyrektor Departamentu Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego



Fot. Wniebowzięte Rafał Michałowski / UMWL w Lublinie

Ekstra kasa dla gmin, czyli Mamy Obiecane Fundusze

Prezydenci Chełma, Puław, Białej Podlaskiej i Zamościa podpisali list intencyjny o współpracy samorządów z naszego regionu w realizacji Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (ZIT). Województwo lubelskie reprezentował marszałek Sławomir Sosnowski. Do lubelskich samorządów popłynie strumień dodatkowych pieniędzy w wysokości 93 mln zł.

Podpisany list intencyjny jest pierwszym etapem współpracy samorządów w ramach ZIT, która jest warunkiem realizacji projektów. Kolejnym krokiem będzie opracowanie strategii ZIT, zaś po ich zatwierdzeniu przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju możliwe będzie dokładne określenie podziału środków między poszczególne miejskie obszary funkcjonalne (MOF). Chętnymi do podziału unijnego tortu oprócz wspomnianych miast są także gminy tworzące MOF.

negocjacji władz województwa z Komisją Europejską w zakresie realizacji projektów w formule ZIT na terenach miejskich obszarów funkcjonalnych. Rozwój instrumentu ZIT w naszym regionie wpisuje się w założenia na przyszłą perspektywę finansową UE po 2020 roku. Na cel związany z polityką miejską przeznaczonych będzie wówczas nie mniej niż 6% środków z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Komisja Europejska widzi duży potencjał drzemiący w ZIT-ach...

Tak duży zastrzyk unijnego wsparcia to efekt udanych

...i stawia na współpracę

Samorządy mogą wiele zyskać na wspólnym działaniu m.in. poprzez efektywne planowanie działań czy właściwe

► Pod listem intencyjnym o współpracy podpisali się (od lewej) Janusz Grobel, prezydent Puław, Agata Fisz, prezydent Chełma, marszałek Sławomir Sosnowski, Andrzej Wnuk, prezydent Zamościa i Dariusz Stefaniuk, prezydent Białej Podlaskiej



Fot. UMWL w Lublinie

W skład tzw. Miejskich Obszarów Funkcjonalnych (MOF) wchodzi dziś 15 gmin:

- **MOF Biała Podlaska:** miasto Biała Podlaska, gmina Biała Podlaska;
- **MOF Chełm:** miasto Chełm, gminy: Chełm i Kamień;
- **MOF Puławy:** miasto Puławy, gminy: Puławy, Końskowola, Janowiec, Kazimierz Dolny i Żyrzyn;
- **MOF Zamość:** miasto Zamość, gminy: Zamość, Sitno i Łabunie.

przygotowanie się do realizacji połączonych projektów w tej i przyszłej perspektywie. Planowane jest także wsparcie finansowe w przygotowaniu projektów oraz inwestowanie w rozwój kompetencyjny urzędników. Współpraca oraz wsparcie dla samorządów w ramach ZIT dotyczyć będą w dużym stopniu właściwego przygotowania strategii i projektów do realizacji w przyszłej perspektywie finansowej po roku 2020.

Gdzie mogą trafić dodatkowe 93 mln złotych?

– Decyzja o podziale ekstra środków jeszcze nie zapadła. Pewne jest to, że zostaną wykorzystane na cztery obszary wsparcia – podkreśla Marek Kowalski z Departamentu Zarządzania RPO w lubelskim urzędzie marszałkowskim.

Część pieniędzy dostaną przedsiębiorcy. Kolejna pula będzie przeznaczona na termomodernizację i ekologiczny transport na obszarze miast i gmin towarzyszących. Pozostała część zostanie spożytkowana na promocję niskoemisyjności, np. oświetlenie uliczne.

Aktualnie miasta i gminy, czyli tzw. miejskie obszary funkcjonalne, przygotowują strategie. Na ich podstawie poznamy szczegółowo podział dodatkowych 93 mln zł i konkretne projekty do realizacji.

– Idea jest taka, aby ta inicjatywa nie obejmowała tylko miast, ale także gminy towarzyszące. Mówimy często, zarówno w kontekście środków europejskich, jak również wsparcia środków publicznych, o tzw. zrównoważonym rozwoju. Taki był właśnie zamysł, aby te główne ośrodki zlokalizowane w czterech punktach naszego regionu wspierać w równomierny sposób – wyjaśnia Marek Kowalski.

Remigiusz Małecki, Jacek Skąlecki
Departament Zarządzania RPO

Czym są Zintegrowane Inwestycje Terytorialne?

Zintegrowane Inwestycje Terytorialne (ZIT) są instrumentem zaproponowanym przez Komisję Europejską, dzięki któremu partnerstwa miast i gmin z miejskich obszarów funkcjonalnych mogą realizować wspólne przedsięwzięcia. Ideą ZIT jest współpraca partnerów na rzecz maksymalnego wykorzystania wspólnych atutów i rozwiązywania problemów, które dotyczą nie tylko miasta, lecz także całego obszaru MOF.

► Gospodarze miast nie mają wątpliwości. Przyszłe środki na Zintegrowane Inwestycje Terytorialne powinny wspierać trzy obszary:



► Przedsiębiorczość



► Drogi, m.in. do terenów inwestycyjnych



► Ekologia, w tym odnawialne źródła energii

Zmieniamy region dzięki inwestycjom

– Do najpilniejszych potrzeb regionu zaliczam tworzenie nowych miejsc pracy. Pracujący ludzie z dużą siłą nabywczą są motorem gospodarki – przyznaje **Sławomir Sosnowski**, marszałek województwa lubelskiego

W dużej mierze dzięki funduszom unijnym Lubelszczyzna wyraźnie przyspieszyła. Czy już została przełamana bariera rozwojowa między nią a regionami Polski centralnej i zachodniej?

To ciekawe, że wciąż jeszcze mamy taki nawyk mówienia o województwie lubelskim w kontekście barier rozwojowych. Nasze położenie geograficzne i związane z nim historyczne uwarunkowania to coś, czego nie da się zmienić. Patrzymy więc w przyszłość i zmieniamy to, na co mamy wpływ. Fundusze unijne bardzo nam w tym pomagają. Startowaliśmy z gorszej pozycji niż inne regiony, zostało to zresztą zauważone w Brukseli, stąd powstał Program Operacyjny Rozwój Polski Wschodniej, przeznaczony właśnie dla wschodnich województw. Zrobiliśmy bardzo dużo, wybudowaliśmy lotnisko, jedyne po wojnie powstałe od podstaw, dzięki mostowi na Wiśle wzdłuż drogi 747 poprawiliśmy skomunikowanie regionu z resztą kraju, cały czas remontujemy drogi wojewódzkie. Inwestujemy w placówki kultury i jednostki ochrony zdrowia. Po 42 latach zaniedbań, czyli dziedzictwa poprzedniego systemu, zbudowaliśmy Centrum Spotkania Kultur. Mamy sieć szerokopasmowego Internetu. To są inwestycje o cywilizacyjnym znaczeniu. Wiele też jeszcze pracy przed nami.

Jakie są dziś najpilniejsze potrzeby regionu?

Do najpilniejszych potrzeb zaliczyłbym tworzenie miejsc pracy. 500+ na dziecko niektórym rodzinom z pewnością pomaga, ale prawdziwy wpływ na swoje życie człowiek uzyskuje, utrzymując się z własnej pracy. To właśnie chcielibyśmy naszym mieszkańcom zapewnić. Pracujący ludzie, z dużą siłą nabywczą, są motorem gospodarki. Dlatego już teraz przyciągamy do nas inwestorów, stawiamy na

inteligentne specjalizacje jako koło zamachowe rozwoju gospodarczego regionu, będziemy uzbrajać tereny pod inwestycje. Miejsca pracy i tworzenie możliwości przekwalifikowania się, to najpewniejsze źródła rozwoju. A potrzeb jest bardzo dużo. Trwa przebudowa trasy warszawskiej, żeby uczynić z niej drogę ekspresową S-17 na całym przebiegu.

Samorządy narzekają na brak unijnych pieniędzy na poprawę stanu dróg. Które drogi na terenie województwa powinny być w pierwszej kolejności modernizowane – krajowe, wojewódzkie, powiatowe czy gminne?

Na tak postawione pytanie trudno znaleźć jednoznaczną odpowiedź, ponieważ każda z wyżej wymienionych kategorii dróg pełni ważne zadanie w swoim obszarze funkcjonalno-użytkowym. I tak: drogi krajowe stanowią swego rodzaju kręgosłup głównych szlaków drogowych o znaczeniu międzynarodowym, łączą ze sobą duże ośrodki o znacznym potencjale gospodarczym, drogi wojewódzkie stanowią sieć połączeń głównie między siedzibami powiatów, powiatowe – między ośrodkami gminnymi na swoim terenie, a z kolei drogi gminne służą do zaspokajania lokalnych potrzeb społeczności. Jako samorząd województwa nie mamy większego wpływu na rozwój sieci dróg krajowych, gdyż stanowią one własność skarbu państwa i inwestycje na tego typu drogach są finansowane ze środków budżetu centralnego. Całkiem inaczej przedstawia się sytuacja, jeżeli chodzi o drogi wojewódzkie. Priorytetem od kilku lat jest dla nas rozwój infrastruktury drogowej na terenie Lubelszczyzny. Nie sposób nie zauważyć tego, co się dzieje, jeżeli chodzi o drogi wojewódzkie. W ciągu tylko ostatnich kilku lat udało się dokonać przebudowy dziesiątek kilometrów dróg, choćby drogę wojewódzką

Lubelskie na inwestycyjnym podium

Według rankingu miesięcznika „Wspólnota” województwo lubelskie zajęło drugie miejsce wśród samorządów, które inwestowały najwięcej w latach 2015–2017. Średnio na jednego mieszkańca Lubelszczyzny przypadło ponad 209 zł wydatków inwestycyjnych. Lepszy wynik zanotowało tylko województwo podlaskie (255,5 zł). Na ostatnim stopniu podium uplasowało się województwo podkarpackie (198 zł).

– *Gdyby nie środki unijne, województwa nie miałyby pieniędzy na inwestycje, a z pewnością nie na takie – czytamy w raporcie „Liderzy inwestycji. Ranking wydatków inwestycyjnych samorządów 2015–2017”.*

DW 835, DW 846, DW 844, DW 814, DW 747, DW 808 czy DW 829. Dodatkowo z pieniędzy w ramach RPO realizujemy megaprojekt drogowy. Wspieramy też działania na drogach powiatowych – udało się na ten cel przeznaczyć część pieniędzy z PROW.

Co robią władze samorządowe, by przyciągnąć na Lubelszczyznę krajowy i zagraniczny kapitał inwestycyjny? Czy lotnisko znacząco poprawiło atrakcyjność inwestycyjną regionu?

Kładziemy nacisk na te działania, które przyciągają do regionu inwestycje. Organizujemy szkolenia dla przedsiębiorców i samorządów dotyczące wdrażania w województwie lubelskim systemu wsparcia inwestycji w ramach Biznes Lubelskie. Wspólnie organizujemy przyjazdowe misje gospodarcze. Zapewniamy wsparcie pilotów inwestycyjnych, którzy uczestniczą w całym procesie inwestycyjnym i mają wiedzę ekspercką na temat terenów, prowadzenia działalności w Polsce, ulg i zachęt inwestycyjnych.

Co do atrakcyjności inwestycyjnej, to ma ona wiele wymiarów, zaczynając od dostępności transportowej, kosztów pracy, wielkości i jakości rynku pracy, chłonności rynku zbytu, poziomu infrastruktury nie tylko gospodarczej, lecz także społecznej, poziomu rozwoju gospodarczego, aż po poziom bezpieczeństwa powszechnego. Muszę z satysfakcją powiedzieć, że nasze województwo plasuje się tutaj coraz wyżej.

W 2016 roku Lublin odwiedziło ponad milion osób, czyli 15% więcej niż rok wcześniej. Najważniejszy jest jednak fakt, że połowa odwiedzających przyjeżdża w celach biznesowych. Z badań przeprowadzonych na zlecenie Urzędu Miasta wynika, że główną grupą korzystającą z hoteli i miejsc noclegowych w Lublinie są osoby związane z turystyką biznesową.

RED

Przeczytaj cały ranking. Wystarczy, że zeskanujesz kod QR.



► Sławomir Sosnowski, marszałek województwa lubelskiego

Fot. UMWL w Lublinie



▶ Marcei Niezgoda, dyrektor Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie

Prowadząc biznes, patrz perspektywicznie i postaw na innowacyjność

Fundusze na infrastrukturę, rozwój przedsiębiorczości, zakup nowoczesnych technologii. Mogą starać się o nie przedsiębiorstwa z sektora MŚP. Pieniądze są dostępne w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Lubelskiego 2014–2020. O tym, jak zdobyć dofinansowanie, mówi Marcei Niezgoda, dyrektor Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie.

O dofinansowaniach unijnych słyszymy niemal na każdym kroku – w prasie, radiu czy telewizji. Jakie korzyści naszym przedsiębiorcom przynosi taka forma wsparcia? Regionalny Program Operacyjny jest ogromnym źródłem dofinansowania dla samorządu, ale także przedsiębiorców. Fundusze unijne dedykowane przedsiębiorstwom skutecznie napędzają wzrost gospodarczy Lubelszczyzny. Wzmacniają ich konkurencyjność, zwiększają produktywność i tworzą nowe miejsca pracy. Dzięki tym środkom znaczny procent lubelskich firm rozbudował swój biznes, zakupił sprzęt produkcyjny czy specjalistyczne maszyny, co pozwoliło na wprowadzenie nowych usług zarówno na rynek lokalny, jak i krajowy. Już w tej chwili w ramach realizowanych projektów spożytkowano ponad miliard złotych. Do wykorzystania pozostało nam jeszcze przeszło 600 mln zł.

Jak otrzymać pomoc finansową ze środków unijnych? Sięganie po dofinansowanie rozpoczyna się od pomysłu i przeglądu źródeł, z których firmy mogą pozyskać pieniądze. Najlepiej skontaktować się z konsultantami Sieci Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich bądź pracownikami Punktu Kontaktowego LAWP. Informacje o naborach oraz dokumenty do wypełnienia można znaleźć na stronie internetowej rpo.lubelskie.pl. Organizujemy spotkania informacyjne w powiatach, by być bliżej przedsiębiorców z naszą ofertą. Właściciele firm powinni mieć na uwadze, że ważne jest dopasowanie konkursu, czyli źródła finansowania, do pomysłu, a nie odwrotnie. Elektroniczne wypełnianie dokumentów zajmuje trochę czasu, ale fundamentem jest stworzenie mocnego szkieletu wniosku o dofinansowanie, który zaowocuje w przyszłości podpisaną umową i realizacją pomysłu na własny biznes.

W obecnej perspektywie finansowej główną rolę odgrywa innowacyjność. Na co powinni zwrócić uwagę przedsiębiorcy, aby odnieść sukces i stworzyć innowacyjny biznes?

Nowoczesne technologie stanowią priorytetową siłę napędową gospodarki. Przedsiębiorstwa muszą odznaczać się atrakcyjnością i umiejętnością dostosowywania się do zmieniających się warunków rynkowych. Wymaga to dużego nakładu pieniężnego, wykształconej kadry i dostępności do infrastruktury B+R. Takie możliwości stwarzają dotacje unijne. Myślę, że każda firma, która dysponuje zapleczem badawczo-rozwojowym jest w stanie odnieść sukces. Pieniądze pochodzące z unijnej kasy ułatwiają podejmowanie wyzwań związanych ze skomplikowanym procesem rozwoju technologii. Środki przeznaczone są nie tylko na prowadzenie badań. To także dofinansowanie na bazy laboratoryjne, w których przedsiębiorcy prowadzą specjalistyczne badania nad nowymi lub ulepszonymi produktami i usługami. Podpisane umowy z LAWP pozwolą

innowatorom na realizowanie takich pomysłów, jak: opracowanie inteligentnych systemów, aplikacji, matryc czujnikowych do pomiarów, technologicznie rewolucyjnych urządzeń czy też ich prototypów.

Czyli warto starać się o dofinansowanie unijne?

Zdecydowanie tak. Prowadząc biznes, trzeba patrzeć perspektywicznie, inwestując w innowacyjność, by być liderem w swojej dziedzinie. Środki unijne są doskonałą okazją do urzeczywistnienia pomysłów. Jesteśmy dumni, że tylu przedsiębiorców już nam zaufało, złożyło wnioski, podpisało umowę i może chwalić się swoją ofertą także na rynkach zagranicznych. Jest to najlepsza wizytówka dla naszego regionu. Zachęcam niezdecydowanych przedsiębiorców do kontaktu z nami. Pomożemy i doradzimy. To najlepsza opcja dla każdego, kto interesuje się tworzeniem innowacyjnych technologii i produktów.

Rozmawiała Sylwia Szczesna

Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie

Liderzy innowacyjnego peletonu

Ponad 100 zakończonych projektów, w tym 15 pionierskich. Kapituła konkursu „Lider Innowacyjności” nie miała łatwego zadania, wybierając najbardziej innowacyjne firmy na Lubelszczyźnie. Ostatecznie statuetki trafiły do 5 przedsiębiorstw.

Gala wieńcząca II edycję konkursu odbyła się 19 września w Lubelskim Centrum Konferencyjnym (LCK), towarzysząc Europejskiemu Tygodniowi Innowacji. Uczestniczyło w niej ponad 450 osób, głównie ze świata biznesu i nauki. Konkurs zorganizowały Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości (LAWP), Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego i LCK.

Poznaj Liderów Innowacyjności 2018

BIOGOSPODARKA

» AS-BABUNI Sp. z o.o.

MEDYCYNA I ZDROWIE

» TECHNOMEX

INFORMATYKA I AUTOMATYKA

» EMIKS JACEK SAŁASIŃSKI

ENERGETYKA NISKOEMISYJNA

» PRZEDSIĘBIORSTWO KOTLARSKO-ŚLUSARSKIE

„BAT-GAZ” ADAM BEDNARZ

LIDER INNOWACJI

» ZAKŁADY CHEMICZNE „PERMEDIA” S.A.

Nagrodzone firmy to dowód na dobrze wykorzystane fundusze unijne. Z powodzeniem opracowują i wdrażają innowacje, dlatego są wizytówką naszego regionu na arenie krajowej i międzynarodowej. Sam konkurs jest okazją do przedstawienia wzorcowych projektów dofinansowanych z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego 2014–2020 i uhonorowania innowatorów, którymi może pochwalić się Lubelskie.

Nagrody przyznano w czterech kategoriach, odpowiadających inteligentnym specjalizacjom w województwie lubelskim, czyli *biogospodarce, medycynie i zdrowiu, informatyce i automatyce oraz energetyce niskoemisyjnej*. Wręczono też nagrodę specjalną – *Lider Innowacji 2018* – dla przedsiębiorcy, który w sposób szczególny przyczynił się do wzrostu innowacyjności na Lubelszczyźnie.

Statuetki przekazali laureatom marszałek Sławomir Sosnowski i Marcei Niezgoda, dyrektor LAWP w Lublinie.

Sylwia Szczesna

Wąskotorówka poszerza horyzonty

Jedyna na Lubelszczyźnie kolejka wąskotorowa cudem uniknęła likwidacji. Dzięki zabiegom Powiatu Opolskiego w 2010 roku powróciła na tory. Szybko stała się jedną z największych atrakcji turystycznych regionu. Nadwiślańska kolejka właśnie zakończyła udany sezon turystyczny. Kolejny zapowiada się jeszcze lepiej.

No to jedziemy

Podróż zaczyna się w Karczmiskach. Tam, na stacji, stoi krwiście czerwona lokomotywa, pamiętająca jeszcze lata 60. Za nią gęsiego kilka wagoników. Są zamknięte i otwarte. Do wyboru. Siadamy na drewnianych ławeczkach. Jest przyjemnie i klimatycznie. Zapowiada się fascynująca przygoda.

Kierunek Polanówka

Gwizdek konduktora, koła toczą się powoli po miniaturowych torach. Pociąg rusza do Polanówki. Cała trasa liczy 30 km. Kolejka przejeżdża przez malowniczą Kotlinę Chodelską.

– *Fajnie. Są ciuchcie i wagony* – mówi **mały Franek**. – *Miła odmiana. Teraz rzadko spotyka się takie antyczne pociągi* – dodaje jego tata. – *Są lasy, jeziora, ładne widoczki* – uśmiecha się **pan Paweł**, który pierwszy raz jedzie po wąskich torach.

Jest ogień

Właściwie ognisko. To kolejna atrakcja na trasie kolejki. Postój trwa ok. godziny. To wystarczająco długo, aby rozsmakować się w przyrodzie Lubelskiego Powiśla. Donośny dźwięk „Nadwiślanina”, bo tak nazywa się charakterystyczna czerwona ciuchcia, oznacza koniec leniuchowania. Pora wracać do Karczmisk.

W butach naczelnika stacji

Po powrocie do Karczmisk zajrzyj do Muzeum Kolejnictwa. Izba pamięci przechowuje liczne pamiątki związane z historią kolei wąskotorowej. Zobaczysz tam m.in. szyny o rozstawie 75 cm, mundury kolejowe, gabinet naczelnika stacji i centralę telefoniczną. Co ważne, z budynku skorzystają osoby z niepełnosprawnościami.

Na koniec wdrap się jeszcze na wieżę ciśnień, gdzie jest

punkt widokowy. Z tego miejsca kolejkę widzisz jak na dłoni.

Koleje losu

– *Nasza kolejka przechodziła naprawdę trudne czasy* – przyznaje **Stanisław Ogonek** z Nadwiślańskiej Kolejki Wąskotorowej. – *Przetrwiała dwie wojny. Później porzuciła ją PKP. Była w opłakanym stanie. Dzięki funduszom unijnym nabrała blasku. Mamy odnowione wagony, rozpoznawalną lokomotywę i budynki stacyjne. Doceniają to turyści z całej Polski* – podkreśla.

Ciuchcia powróciła na tory dzięki staraniom Powiatu Opolskiego. Zapał nie poszedł jak para w gwizdek. Wręcz przeciwnie. Kolejka niemal z miejsca stała się wizytówką lokalnego samorządu i wzbogaciła turystyczną ofertę województwa lubelskiego.

– *Na odnowę wąskotorówki pozyskaliśmy ponad 3 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego* – informuje **Zenon Rodzik**, starosta opolski. – *Inwestycja okazała się strzałem w dziesiątkę, bo w poprzednim sezonie z kolejki skorzystało 12 tys. turystów* – wylicza.

Mają pociąg do funduszy

Marzeniem władz powiatu opolskiego było wydłużenie trasy do Nałęczowa. To szczególne miejsce dla kolejki, ponieważ właśnie tam przed laty miała swój początek.

Dziś już wiadomo, że sen o stacji w uzdrowisku spełnił

się. Ponownie przyczyniły się do tego fundusze europejskie.

– *Remont potrwa trzy lata. Liczę, że pierwsi turyści pojadą nowym odcinkiem już w 2020 roku* – deklaruje starosta opolski. – *Pierwsze prace ruszą jeszcze w tym roku. Planujemy m.in. modernizację mostów i wiaduktów w Opolu Lubelskim, Kęble i Wąwolnicy* – dodaje.

Na rozbudowę Nadwiślańskiej Kolejki Wąskotorowej

12 tys.
tyłu turystów przewiozła
w ubiegłym roku Nadwiślańska
Kolejka Wąskotorowa



► „Nadwiślanin”, czyli charakterystyczna, czerwona lokomotywa, to znak rozpoznawczy kolejki wąskotorowej

Fot. Artur Zuchowski / UMWL w Lublinie

powiat zdobył 5,5 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego. Partnerami w projekcie wartym w sumie prawie 8,5 mln zł są gminy: Nałęczów, Wąwolnica, Poniatowa i Karczmiska.

3 km na początek

Do końca 2018 roku powinna być gotowa część nowej żelaznej drogi. Chodzi o ok. 3-kilometrowy odcinek w kierunku Niezabitowa. Cała trasa z Karczmisk do Nałęczowa ma liczyć ok. 20 km.

Plany mówią o wymianie ok. 10 tys. podkładów kolejowych i remoncie 39 przepustów i 21 przejazdów kolejowo-drogowych. Powstaną też nowe perony i parkingi. Lifting przejdą kolejne semafony i wagony. Trzy z nich zostaną przystosowane do przewozu osób z niepełnosprawnościami.

Zenon Rodzik wierzy, że wydłużenie trasy będzie impulsem do nawiązania ścisłych relacji z uzdrowiskiem w Nałęczowie.

– Jesteśmy otwarci na różne formy współpracy, które przyciągną do nas turystów. Wiadomo, że wspólnie można

działać więcej – przyznał niedawno na łamach „Dziennika Wschodniego”.

Historia kołem się toczy

Nadwiślańska Kolejka Wąskotorowa powstała w 1892 roku w majątku rodziny Kleniewskich. Linia liczy teraz ponad 50 km i ma 11 stacji kolejowych. Początkowo, jeszcze po drewnianych torach, kursowały „konne pociągi”, transportujące buraki cukrowe z pól folwarku Polanówka do cukrowni „Zagłoba”. Pierwsze żelazne tory o szerokości 75 cm pojawiły się w 1900 roku.

Obecnie to jedyna czynna wąskotorówka w województwie lubelskim.

Ściągawka na nowy sezon

Bilety na przejazd dla dorosłych kosztują od 12 do 22 zł (w zależności od trasy). Dzieci i młodzież mogą liczyć na atrakcyjne zniżki. Aktualny rozkład jazdy znajdziesz na stronie internetowej nadwislanskakolejka.pl.

Paweł Florek

LED-y na ulicach i wszystko jasne

Technologia LED znana z naszych domów wychodzi na ulicę. Gminy, nawet te niewielkie, coraz chętniej wymieniają oświetlenie dróg i chodników. Wybierają nowoczesne i przyjazne dla środowiska LED-y. Tą drogą poszła gmina Chełm. Efekty widać gołym okiem.

Warszawa, Kraków i Poznań. Duże miasta od lat inwestują w nowe uliczne oświetlenie. W gronie ekologicznych i oświeconych samorządów znajdujemy też gminę Chełm. Samorząd od 2014 roku sukcesywnie wymienia latarnie na nowoczesne LED-y. Jaśniej jest nie tylko na drogach, ale też w gminnej kasie.

Czysty zysk

W ciągu czterech lat gmina wymieniła 134 stare lampy na nowoczesne oprawy LED. Do tego zainstalowała 235 nowych punktów oświetleniowych wykorzystujących tę technologię. Według różnych szacunków lampy LED potrzebują od 50 do nawet 70% mniej energii niż ich odpowiedniki z żarówkami sodowymi.

Czy wiesz, że...?

W Polsce jest 3,3 mln lamp ulicznych. Rocznie zużywają nawet 1500 GWh (gigawatogodzin) energii elektrycznej. Najwięcej, ok. 60–65%, jest lamp sodowych. To stare i mało wydajne oświetlenie. Dla porównania nowoczesne oprawy LED zużywają o 50% mniej prądu. W połączeniu z inteligentnym systemem sterowania oszczędności są jeszcze większe. Sięgają nawet 70%.

ŹRÓDŁO: GRAMWZIELONE.PL

– *Rachunek jest prosty. Mniejsze zużycie prądu to większy zysk dla naszego budżetu* – potwierdza **Wiesław Kociuba**, wójt gminy Chełm. – *Teraz środki, których nie wydaję na energię elektryczną, mogę przeznaczyć na inne potrzeby gminy, a tych nie brakuje* – dodaje.

Wątpliwości nie mają w gminie Trzebielino na Pomorzu, która jako pierwsza w Polsce w 100% wymieniła oświetlenie na energooszczędną technologię LED.

– *Nasz przykład pokazuje, że dzięki mądrej inwestycji można oświetlać drogi i ulice przez całą noc, przy jednoczesnym obniżeniu wydatków na energię o ponad 50%, co ma istotny wpływ na finanse gminy* – mówi **Tomasz Czechowski**, wójt gminy Trzebielino.

Na plus wychodzi też środowisko. Lampy LED są ekologiczne, ponieważ produkują mniej szkodliwych związków przedostających się do powietrza, którym przecież oddychamy.

– *Obliczyliśmy, że rocznie tylko dzięki części naszych nowych lamp emisja gazów cieplarnianych spadnie o ponad 32 tony* – przyznaje gospodarz gminy Chełm.

Do tego LED-y są żywotniejsze i trwalsze. Przyjmuje się, że bezawaryjnie mogą świecić nawet przez kilka lat, co także wpływa na ich opłacalność.

Są jednak minusy. Największy to koszty.

Ciemność widzę, ciemność

Większość samorządów, bez względu na wielkość, szuka dodatkowych pieniędzy... po ciemku. Oszczędzanie często zaczyna się właśnie od oświetlenia, a właściwie jego braku. Powszechną praktyką było i nadal jest wyłączenie latarni późną nocą lub w weekendy, kiedy ruch jest mniejszy.

Mimo że technologia LED przynosi sporo zysków, dla wielu miast i wsi jest po prostu wciąż za droga. Przyznają to zresztą sami producenci ulicznego oświetlenia. Wyjściem są kredyty albo fundusze europejskie, np. z Regionalnego Programu Operacyjnego. Z tych ostatnich skorzystała właśnie gmina Chełm.

Świecą przykładem

– *Pozyskaliśmy ponad 700 tys. zł w konkursie 5.5 Promocja niskoemisyjności* – precyzuje **Wiesław Kociuba**.

Za te pieniądze do października tego roku samorząd zamontuje 71 nowych latarni z oprawami LED. 33 słupy energooszczędnego oświetlenia staną na odcinku Uher – Deputyczne. Pozostałe między Nowosiólkami-Kolonia a Ochożą-Kolonia. Praca latarni będzie monitorowana przez specjalne urządzenia, które policzą, ile prądu

► Wzorem kilkanaście razy większych metropolii niewielka gmina Chełm wymienia uliczne oświetlenie. Inwestycja zagwarantuje większe bezpieczeństwo i spore oszczędności w budżecie



Fot. pexels.com

zużywają i jak wpływają na środowisko.

Co ważne, latarnie pojawią się w miejscach, które do tej pory nie miały ulicznego oświetlenia.

Widoczna poprawa bezpieczeństwa

Już wkrótce mieszkańcy gminy Chełm zobaczą swoją okolicę w zupełnie nowym świetle. Konkretnie białym, bo takie emitują lampy LED. Według fachowców taka barwa nocnego oświetlenia znacznie zwiększa bezpieczeństwo. Piesi i rowerzyści są lepiej oświetleni, dlatego kierowcy mają więcej czasu na reakcję. Szybciej i z większej odległości rozpoznają ludzkie sylwetki. Sami kierujący też czują się bardziej komfortowo w jasnych barwach.

– *Białe światło jest bardziej naturalne, ponieważ oddaje kolory takie, jakie są faktycznie w dzień* – wyjaśnia **Radosław Tumielewicz**, dyrektor Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Szczecinie, gdzie na szeroką skalę wprowadzono oprawy z żarówkami LED. Dodatkowo można nimi sterować, np. włączyć, wyłączyć lub ściemnić nawet pojedynczą latarnię.

Policja też potwierdza. LED-owe oświetlenie może zapobiec wielu kolizjom i groźnym wypadkom.

Światło w tunelu

Projekt gminy Chełm znalazł się na wysokim, 8. miejscu,

wśród inwestycji dofinansowanych w konkursie 5.5 Promocja niskoemisyjności przez lubelski urząd marszałkowski.

– *Wybraliśmy 28 najlepszych projektów i dodatkowo jeden projekt pozakonkursowo* – wylicza **Marcin Czyżak**, dyrektor Departamentu Wdrażania EFRR. – *Większość dotyczyła wymiany miejskiego i gminnego oświetlenia na oszczędniejsze i efektywniejsze lampy LED. W sumie przekazaliśmy samorządom blisko 59 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego* – podsumowuje.

Unijne wsparcie pozwoliło sfinansować samorządom kosztowną wymianę oświetlenia, ale to wciąż kropla w morzu potrzeb. Nadal w wielu gminach, głównie wiejskich, oświetlenie uliczne to luksus albo sposób na szukanie oszczędności. Niestety, kosztem bezpieczeństwa. Dlatego, jeśli w Twojej gminie brakuje latarni lub świecą krótko, noś odblaski. Do ich zakładania od dłuższego czasu zachęca **Anna Augustyniak**, sekretarz województwa lubelskiego.

– *Pamiętaj o odblaskach, ponieważ dzień jest coraz krótszy i szybciej zapada zmrok* – apeluje Anna Augustyniak.

– *Nawet niewielka, plastikowa opaska odbijająca światło sprawia, że jesteś widoczny na drodze. To znacznie zwiększa Twoje bezpieczeństwo* – podkreśla.

Paweł Florek

W centrum Europejskiego Funduszu Społecznego zawsze są ludzie

Rozmowa z **Andrzejem Klocem**, dyrektorem Departamentu Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego.

Województwo lubelskie zajęło drugie miejsce w kraju pod względem wykorzystywania pieniędzy z Europejskiego Funduszu Społecznego. Gratuluję takiego wyniku.

Dziękuję. Muszę podkreślić, że Lubelszczyzna jeszcze nigdy nie znajdowała się tak wysoko w zestawieniu przygotowanym przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju. Zajęliśmy najwyższe miejsce w historii i jesteśmy z tego bardzo dumni. Nasz region jest na podium w wykorzystywaniu pieniędzy pochodzących z Europejskiego Funduszu Społecznego nie tylko dzięki pracy Urzędu Marszałkowskiego, lecz przede wszystkim dzięki wnioskodawcom. Bez ich aktywności ten imponujący wynik nie byłby możliwy. To nasza wspólna zasługa i liczę na dalszą tak owocną współpracę.

Przejdźmy zatem do szczegółów. Co składa się na ten wynik?

Do końca sierpnia Zarząd Województwa Lubelskiego podpisał ponad 1000 umów na kwotę blisko 1,6 mld zł. W sumie wykorzystaliśmy dotąd blisko 60% funduszy przeznaczonych w Regionalnym Programie Operacyjnym na kapitał społeczny. Należy zaznaczyć, że w centrum działań Europejskiego Funduszu Społecznego są zawsze ludzie, to na nich skupiamy swoją uwagę. A projekty wspierane przez EFS są przeznaczone dla wielu bardzo różnych grup społecznych.

Na podstawie podpisanych umów możemy prześledzić, kto należy do tych grup?

Oczywiście. Na początek jednak wyjaśnię, że w projektach dofinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego odróżniamy beneficjentów, czyli projektodawców, od tych, którzy z naszego wsparcia faktycznie korzystają, czyli uczestników projektów. Tych drugich w projektach realizowanych zarejestrowaliśmy już w naszym systemie

ponad 85 tys. Są to często osoby, które pozostają w trudnej sytuacji życiowej, np. bezrobotni, chorzy, samotni, zagrożeni wykluczeniem społecznym. Osobom poszukującym pracy oferujemy działania umożliwiające podnoszenie kwalifikacji czy też zakładanie własnego biznesu. Znam przykłady wielu ciekawych firm z Lubelszczyzny, które powstały dzięki dotacjom z EFS. Również pracownicy zagrożeni zwolnieniem z pracy mogą skorzystać z poradnictwa psychologicznego, doradztwa zawodowego, pośrednictwa pracy, staży i praktyk zawodowych, szkoleń, kursów, studiów podyplomowych. Dla nich także znajdują się pieniądze na subsydiowane zatrudnienie, bony na zasiedlenie albo na dodatek relokacyjny.

Wiem, że na wsparcie mogą liczyć również rodzice, którzy chcą wrócić na rynek pracy. Jaką formę ma ta pomoc?

Powstają nowe przedszkola i żłobki, aby rodzice mogli połączyć aktywność zawodową z opieką nad dzieckiem. Bierność zawodowa jest marnowaniem potencjału mieszkańców naszego regionu. Tracimy na tym wszyscy. Nowe miejsca w przedszkolach i żłobkach otwierają możliwości

podjęcia pracy przez rodziców. Z podpisanych dotychczas umów o dofinansowanie wynika, że obejmujemy takim wsparciem prawie 1000 osób. Połowa z nich na pewno wróci na rynek pracy.

Również uczniowie chcą przy-

gotować się do potrzeb tego rynku. Jak można im pomóc? Czy szkoły korzystają z dofinansowania projektów poprawiających jakość ich kształcenia?

Wspieramy szkoły m.in. w zakresie kształcenia i doskonalenia nauczycieli, wyrównywania szans edukacyjnych uczniów i doposażenia bazy dydaktycznej i naukowej. Przy pomocy unijnych funduszy młodzi ludzie i nauczyciele

60% funduszy UE
tyle środków przeznaczonych na kapitał ludzki w Regionalnym Programie Operacyjnym już wykorzystaliśmy

mają zapewniony dostęp do nowoczesnego sprzętu, innowacyjnych metod nauczania.

Zależy nam na współpracy szkół z pracodawcami i uczelniami. Dzięki temu uczniowie nabywają praktyczne umiejętności w rzeczywistym środowisku pracy oraz mają możliwość uczestniczenia w zajęciach prowadzonych na uczelniach, m.in. laboratoryjnych. Dodatkową korzyścią jest poznawanie na bieżąco nowych rozwiązań i technologii stosowanych w danej branży. Liczymy, że ponad 41 tys. uczniów z blisko 390 szkół województwa lubelskiego zdobędzie lub rozwinie kompetencje kluczowe na rynku pracy, np. ICT, matematyczno-przyrodnicze i języki obce. Można więc przypuszczać, że w przyszłości wpłynie to pozytywnie na poziom bezrobocia wśród absolwentów.

Jesteśmy społeczeństwem starzejącym się. Wiele organizacji działa na rzecz seniorów, jednak wydaje się, że jest jeszcze wiele do zrobienia.

To bardzo ważny element naszych działań. Dzięki dotacjom z Regionalnego Programu Operacyjnego w całym województwie powstają właśnie kluby seniora, dzienne domy opieki medycznej, dzienne domy pomocy. Samorządy i inne instytucje chętnie sięgają na ten cel po unijne pieniądze. Z danych zawartych we wnioskach wiemy, że osoby starsze, często samotne, będą mogły skorzystać z wielu atrakcyjnych zajęć, np. muzyczno-teatralnych, scrapbookingu, szydełkowania, wyjścia do kina lub teatru, wycieczek krajoznawczych. Będą mogli przebywać wśród rówieśników, nawiązywać znajomości i przyjaźnie, a także realizować swoje pasje. Dużą popularnością cieszy się przedsięwzięcie mobilnej opieki medycznej, po tym jak zaledwie po 2 tygodniach od rozpoczęcia realizacji projektu „Czerwony Guzik Życia” wciśnięcie alarmowego przycisku uratowało życie mieszkańcowi powiatu kraśnickiego.

Na facebookowej stronie „Zarażeni wiedzą” wciąż pojawiają się zdjęcia z podpisywania kolejnych umów o dofinansowanie. Czy można jeszcze liczyć na unijne dotacje? Czy pieniądze na ten rok już rozdysponowano?

Czeka nas jeszcze wiele pracy. Na bieżąco ogłaszamy kolejne konkursy. Cieszymy się, bo do Departamentu Wdrażania EFS bezustannie napływają wnioski o dofinansowanie. Dysponujemy jeszcze pieniędzmi, dlatego zachęcam do składania wniosków na realizację kolejnych projektów. Do końca roku planujemy kilka naborów. W październiku ruszy nabór w konkursie dedykowanym szkolnictwu zawodowemu oraz programom ukierunkowanym na wczesne wykrywanie wad rozwojowych i rehabilitację dzieci zagrożonych niepełnosprawnością i z niepełnosprawnościami. Ostatni planowany nabór wniosków w tym roku ma



► Andrzej Kloc, dyrektor Departamentu Wdrażania EFS

Fot. DW EFS / UMWL w Lublinie

Lubelszczyzna jeszcze nigdy nie znajdowała się tak wysoko w zestawieniu przygotowanym przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju. Zajęliśmy najwyższe miejsce w historii i jesteśmy z tego bardzo dumni. Nasz region jest na podium w wykorzystywaniu pieniędzy pochodzących z Europejskiego Funduszu Społecznego nie tylko dzięki pracy Urzędu Marszałkowskiego, ale przede wszystkim dzięki wnioskodawcom.

dotyczyć dofinansowania na tworzenie i funkcjonowanie podmiotów ekonomii społecznej. Razem możemy zmienić region i – mam nadzieję – zostać liderem w wykorzystywaniu pieniędzy z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Rozmawiała Iweta Trawicka
Departament Wdrażania EFS



lubelskie
Regionalny Program
Operacyjny

ZAŁÓŻ I ROZWIŃ SWOJĄ FIRME Z FUNDUSZAMI EUROPEJSKIMI!



ZESKANUJ KOD I POBIERZ
DARMOWY **E-BOOK**



Aktywizacja zawodowa – wsparcie działań sieci EURES

We wrześniu Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie ogłosił konkurs 9.1 Aktywizacja zawodowa. Zanim przejdziemy do szczegółów, zapoznaj się z kilkoma pojęciami, które wprowadzą Cię w tematykę.

Czym jest EURES?

EURES to sieć współpracy publicznych służb zatrudnienia państw członkowskich Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG) i ich partnerów. Głównym celem EURES jest wspieranie mobilności pracowników na poziomie międzynarodowym i transgranicznym w krajach Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

EOG powstał w 1994 roku w celu rozszerzenia przepisów UE, dotyczących jej rynku wewnętrznego, na państwa będące członkami Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA). Członkami EOG są Norwegia, Islandia i Liechtenstein. Szwajcaria jest członkiem EFTA, ale nie przystąpiła do EOG. UE i jej partnerów w ramach EOG (Norwegię i Islandię) łączą też różnego rodzaju strategie polityczne na rzecz wymiaru północnego i fora, które skupiają się na tym szybko ewoluującym obszarze Europy i całym regionie Arktyki.

Zyskaj pracę

Wsparcie koncentruje się na:

- » **polskich bezrobotnych i poszukujących pracy** – chodzi o sektory rynku pracy, branże, zawody lub kompetencje, w których występuje nadwyżka na wojewódzkim lub krajowym rynku pracy;
- » **polskich obywateli przebywających za granicą na terenie państw UE, EOG lub Szwajcarii, powracających do Polski** w celu podjęcia zatrudnienia w ramach określonego kierunku mobilności geograficznej – chodzi o sektory rynku pracy, branże, zawody lub kompetencje, w których występuje deficyt potencjalnych pracowników na terenie województwa lub kraju (występują trudności w rekrutacji pracowników);

Masz pytanie? Chętnie odpowiemy

Skorzystaj z pomocy Punktu Kontaktowego RPO w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Lublinie
ul. Obywatelska 4
tel.: (81) 46 35 363 lub 605 903 491
e-mail: punkt.konsultacyjny@wup.lublin.pl

Głównym założeniem konkursu jest realizacja projektów mających na celu wsparcie oraz ułatwienie dobrowolnej mobilności wśród pracowników w Unii, zwiększenie dostępności do ofert zatrudnienia i podejmowania pracy w innym państwie członkowskim, a co za tym idzie zachęcanie pracodawców do oferowania pracownikom miejsc pracy.

MAŁGORZATA SOKÓŁ, DYREKTOR
WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU PRACY W LUBLINIE

- » **polskich pracodawców** – chodzi o sektory rynku pracy, branże, zawody lub kompetencje, w których występuje deficyt potencjalnych pracowników na terenie województwa lub kraju (występują trudności w rekrutacji pracowników).

Kto może złożyć wniosek?

Podmioty uprawnione do prowadzenia w Polsce pośrednictwa pracy w ramach sieci EURES, czyli:

- » powiatowe urzędy pracy,
- » podmioty akredytowane do prowadzenia na terenie Polski pośrednictwa pracy w ramach sieci EURES (lista podmiotów akredytowanych znajduje się w rejestrze akredytacji EURES na stronie stor.praca.gov.pl/portal/#/eures),
- » Ochotnicze Hufce Pracy.

Katarzyna Szymańska-Dawidek
Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie

Wejdź na rpo.lubelskie.pl/html.php
lub zeskanuj kod QR i zapoznaj się z regulaminem konkursu 9.1 Aktywizacja zawodowa.



Kontrola unijnego projektu – czy jest się czego bać?

Kontrola unijnego projektu... nie jest to zbyt lubiany przez beneficjentów etap. Mimo to jest on nieodzownym elementem realizacji projektu. Czy rzeczywiście jest się czego bać? Jak wygląda kontrola projektów dofinansowanych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i jak się do niej przygotować? Zapraszam do lektury.

Jaki jest cel i rodzaje kontroli?

Celem kontroli jest sprawdzenie prawidłowości projektu, który realizujesz. Kontrola projektów dofinansowanych z EFRR przebiega dwutorowo:

- » kontrola zamówień publicznych, tzw. kontrola na dokumentach. Odbywa się w siedzibie instytucji kontrolującej, na podstawie dokumentów znajdujących się w systemie informatycznym. Możesz być ewentualnie poproszony o przesłanie dodatkowej dokumentacji;
- » kontrola projektów, tzw. kontrola na miejscu – w siedzibie Twojej firmy/instytucji bądź w miejscu realizacji projektu.

Czy wiesz, że...?

W każdej chwili możesz zadzwonić do członków zespołu kontrolującego i zapytać o cokolwiek, co jest związane z kontrolą? Numer telefonu znajdziesz w zawiadomieniu o kontroli.

– Naszym zadaniem podczas kontroli jest sprawdzenie, czy to, co beneficjent nam przedstawił w dokumentach, czyli we wnioskach o płatność i innych dokumentach wspomagających, ma odzwierciedlenie w rzeczywistości. Jeśli np. w protokole jest informacja, że beneficjent zakupił sprzęt/urządzenie i chce uzyskać refundację, to kontrola na miejscu ma na celu sprawdzenie, czy sprzęt/urządzenie faktycznie został/o zakupione i znajduje się w miejscu realizacji projektu – wyjaśnia **Anna Syroka-Bojarczyk**, kierownik Oddziału Kontroli DW EFRR w Lublinie.

Zarówno kontrola na dokumentach, jak i kontrola na miejscu realizacji projektu wybierane są losowo. Raz na kwartał losuje je system informatyczny. To znaczy, że Twój

projekt może, ale nie musi, zostać skontrolowany. Chyba że realizujesz projekt w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Ze względu na duży stopień skomplikowania kontroli podlega 100% takich projektów.

Kontrola planowa i doraźna

Jako beneficjent możesz mieć do czynienia z dwoma rodzajami kontroli: planową i doraźną.

Pierwsza odbywa się na podstawie harmonogramu. Będziesz o niej poinformowany pisemnie, z kilkudniowym wyprzedzeniem. Z informacją o kontroli otrzymasz upoważnienie, a w nim zakres tego, czego będzie dotyczyć. Masz więc czas, żeby się przygotować.

Inaczej jest w przypadku kontroli doraźnej. – *Nie mamy obowiązku informowania o nich, natomiast zazwyczaj to robimy. Nie zdarzyło nam się jeszcze, żebyśmy o kontroli doraźnej nie poinformowali. Dajemy po prostu mniej czasu na przygotowanie* – mówi **Anna Syroka-Bojarczyk**.

Kiedy możesz spodziewać się kontroli doraźnej? Gdy instytucja kontrolująca podejrzewa coś niepokojącego. Co może budzić wątpliwości?

- » Opóźnienia w harmonogramie, które zagrażają realizacji projektu w terminie;
- » Brak rzeczowej realizacji projektu;
- » Wątpliwości na etapie realizacji wniosku o płatność;
- » Zawiadomienia od innych instytucji bądź uzyskanie informacji dotyczących wystąpienia ewentualnych nieprawidłowości.

Jak przebiega kontrola?

Kontrola przeważnie trwa 2 dni. Przy dużych projektach i projektach rozproszonych może trwać nieco dłużej. Pierwszego dnia kontrolerzy zapoznają się z dokumentami, drugiego kontrolują inwestycję w terenie.

Czego dokładnie możesz się spodziewać w czasie kontroli?

– *Będziemy chcieli zobaczyć oryginały dokumentów, które zostały dołączone w systemie SL2014 – oryginały*



Fot. stock.adobe.com

faktur, protokołów, dziennik budowy, kosztorysy, pozwolenia i te wszystkie rzeczy, które są związane z pozwoleniem i realizacją inwestycji – wyjaśnia pani kierownik.

Na potrzeby kontroli musisz też udostępnić dane potwierdzające prowadzenie oddzielnej ewidencji księgowej.

– Będziemy prosili o wydruk m.in. z kont analitycznych, żeby była możliwa identyfikacja poszczególnych operacji księgowych związanych z projektem – dodaje moja rozmówczyni.

W trakcie kontroli będą również sprawdzane obowiązki informacyjno-promocyjne, a więc odpowiednie oznakowanie dokumentów, materiałów oraz inwestycji.

W ciągu 21 dni od zakończenia kontroli (dokładnie od dnia ostatniego kontaktu między Tobą a instytucją kontrolującą) otrzymasz protokół z kontroli z ewentualnymi zaleceniami do wdrożenia. Jeśli takowe się pojawiły, za jakiś czas możesz spodziewać się kontroli sprawdzającej, która zweryfikuje, czy wprowadziłeś zalecone zmiany.

Obowiązki beneficjenta

Jako beneficjent masz duży wpływ na to jak przebiega kontrola. Jeśli dobrze się do niej przygotujesz, jest szansa, że przebiegnie sprawnie.

W tym celu:

- 1) stwórz odpowiednie warunki do kontroli – jeśli masz takie możliwości, udostępnij oddzielne pomieszczenie, jeśli nie, zorganizuj przestrzeń tak, by ułatwić prowadzenie czynności kontrolnych;
- 2) zapewnij dostęp do urządzeń typu kserokopiarka;
- 3) zadбай o obecność osób zaangażowanych w realizację projektu – niekoniecznie musi to być prezes, wójt,

burmistrz czy prezydent, ale każda inna osoba, która ma wiedzę na temat projektu i będzie mogła odpowiedzieć na pytania;

- 4) udostępnij wszystkie dokumenty, których wykaz otrzymałeś w zawiadomieniu o kontroli;
- 5) zadбай o tzw. zapewnienie ścieżki audytu – przygotuj dokumentację w taki sposób, by układała się w logiczną całość. Chodzi o to, by można było wnioskować, skąd się biorą różne pomysły, wydatki, działania w projekcie i czym się zakończyły. To znacznie usprawni kontrolę.

Kontrola – czy jest się czego bać?

– Nie, ponieważ kontrola oprócz sprawdzenia ma też cele edukacyjne. Jeżeli coś jest nie tak, nasza kontrola ma za zadanie pomóc w rozwiązaniu sytuacji. Celem nie jest nałożenie korekty finansowej, a doprowadzenie do prawidłowej realizacji projektu. – przekonuje pani Anna.

Jak widzisz, kontrola to dla Ciebie szansa na uporządkowanie dokumentów i spraw związanych z projektem. To bardzo ważne, zwłaszcza że przez cały okres trwałości projektu (który dla projektów dofinansowanych z EFRR wynosi 5 lat) możesz być kontrolowany również przez inne instytucje. Najczęściej jest to dawny Urząd Kontroli Skarbowej, a teraz Krajowa Administracja Skarbowa. Rządziej zdarzają się kontrole NIK (Najwyższej Izby Kontroli) czy ETO (Europejskiego Trybunału Obrachunkowego).

Głowa do góry i powodzenia!

Super Elka



Punkty Informacyjne Funduszy Europejskich

Główny Punkt Informacyjny w Lublinie

pon. 7:30–18:00; wt.–pt. 7:30–15:30
ul. Stefczyka 3b, 20-151 Lublin
tel.: (81) 441 68 64, (81) 441 68 65
e-mail: kontakt@feu.lubelskie.pl

Lokalny Punkt Informacyjny w Białej Podlaskiej

pon. 7:30–18:00; wt.–pt. 7:30–15:30
ul. Warszawska 14, 21-500 Biała Podlaska
tel.: (83) 343 58 44, fax: (83) 342 28 82
e-mail: bialapodlaska@feu.lubelskie.pl

Lokalny Punkt Informacyjny w Zamościu

pon. 7:30–18:00; wt.–pt. 7:30–15:30
ul. Partyzantów 94, 22-400 Zamość
tel.: (84) 638 02 67, fax: (84) 639 31 34
e-mail: zamosc@feu.lubelskie.pl

Lokalny Punkt Informacyjny w Chełmie

pon. 7:30–18:00; wt.–pt. 7:30–15:30
pl. Niepodległości 1, 22-100 Chełm
tel.: (82) 565 19 21, fax: (82) 563 02 08
e-mail: chelm@feu.lubelskie.pl

Lokalny Punkt Informacyjny w Puławach

pon. 7:30–18:00; wt.–pt. 7:30–15:30
ul. Augusta Emila Fieldorfa-Niła 18,
lokal 19 (budynek HTM), 24-100 Puławy
tel.: 514 924 214
e-mail: pulawy@feu.lubelskie.pl



**Departament
Zarządzania
Regionalnym
Programem
Operacyjnym**

pon.–pt. 7:30–15:30
ul. Stefczyka 3b, 20-151 Lublin
tel.: (81) 441 67 38, fax: (81) 441 67 40
e-mail: drpo@lubelskie.pl

**Departament
Wdrażania
Europejskiego
Funduszu Rozwoju
Regionalnego**

pon.–pt. 7:30–15:30
ul. Stefczyka 3b, 20-151 Lublin
tel.: (81) 441 65 75, fax: (81) 441 65 76
e-mail: defrr@lubelskie.pl

**Departament
Wdrażania
Europejskiego
Funduszu
Społecznego**

pon.–pt. 7:30–15:30
ul. Czechowska 19, 20-072 Lublin
tel.: (81) 441 68 43, fax: (81) 441 68 53
e-mail: efs@lubelskie.pl

**Lubelska Agencja
Wspierania
Przedsiębiorczości
w Lublinie**

pon.–pt. 7:30–15:30
ul. Wojciechowska 9a, 20-704 Lublin
tel.: (81) 462 38 12, (81) 462 38 31
fax: (81) 462 38 40
e-mail: lawp@lubelskie.pl

**Wojewódzki
Urząd Pracy
w Lublinie**

pon.–pt. 7:30–15:30
ul. Obywatelska 4, 20-092 Lublin
tel.: (81) 463 53 63
e-mail: punkt.konsultacyjny@wup.lublin.pl

**Departament
Certyfikacji
i Płatności**

pon.–pt. 7:30–15:30
ul. Stefczyka 3, 20-151 Lublin
tel.: (81) 441 65 82, fax: (81) 441 65 79
e-mail: certyfikacja@lubelskie.pl

**Biuro Rzecznika
Funduszy
Europejskich**

pon. 7:30–17:30; wt.–pt. 7:30–15:30
ul. Stefczyka 3, 20-151 Lublin
tel.: (81) 478 13 31, fax: (81) 478 13 32
e-mail: rzecznikrpo@lubelskie.pl

